

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	sekr. sądowy Teresa Balcer

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 lipca 2014r. w Suwałkach

sprawy **J. J.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o emeryturę

w związku z odwołaniem J. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 15 kwietnia 2013 r. znak (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 15.04.2013r. odmówił J. J. prawa do emerytury.

W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) ubezpieczonemu urodzonemu przed dniem 1.01.1949r. emerytura przysługuje po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego dla mężczyzn ur. od 01.04.1948r do 30.06.1948r. 65 lat i 2 miesiące oraz udowodnieniu okresu składkowego i nieskładkowego łącznie wynoszącego co najmniej 20 lat. Zakład odmówił J. J. prawa do emerytury, ponieważ nie osiągnął on wieku wynoszącego 65 lat i 2 miesiące i nie posiada wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 20 lat. Na podstawie dowodów dołączonych do wniosku i uzyskanych w wyniku przeprowadzonego postępowania Zakład przyjął za udowodnione okresy składkowe w ilości 14 lat, 8 miesięcy i 18 dni i nieskładkowe w ilości 5 dni.

W odwołaniu od tej decyzji J. J. wniósł o jej zmianę, ponieważ przez ponad 10 lat pracował w (...). Był to Zakład prowadzony przez M. S. zam.(...)-(...) E. ul. (...). Gdy pytał pracodawcy czy opłaca za niego składki do ZUS to zawsze odpowiadał, że opłaca za niego składki do ZUS i dlatego był spokojny o swoje ubezpieczenie. Kiedy postanowił złożyć wniosek o przyznanie emerytury okazało się, że był ubezpieczony tylko kilka miesięcy. Stąd brakuje mu wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego. Jednak jego pracę u S. M. potwierdzają zeznania świadków dołączone do kwestionariusza o emeryturę.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie uzasadniając jak w zaskarżonej decyzji. Wskazał też, że ze zgromadzonych danych wynika iż, wskazany pracodawca zgłaszał do ubezpieczenia wnioskodawcę w okresach:

- od 01.06.1974r. do 31.12.1974r. jako ucznia i jako pracownika, od 02.01.1979r. do 31.01.1979r., od 15.06.1984r. do 30.06.1984r. i od 01.07.1987r. do 31.07.1987

Zakład wskazał też, na dokument z karty 10 swoich akt załączony przez odwołującego do wniosku o emeryturę, z którego wynikają okresy ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia u S. M.. J. J. mimo otrzymania zaświadczenia ZUS potwierdzającego okresy ubezpieczenia nie kwestionował ich w 1997r. z czego można wnosić, iż wiedział o krótkotrwałych okresach podlegania z tego tytułu ubezpieczeniu.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zważył, co następuje:

Odwołania za uzasadnionego uznać nie można było.

W sprawie bowiem nie można było uznać aby odwołujący się pracował u S. M. ponad okresy wskazane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dowody na to przedstawione przez odwołującego się w postaci zeznań świadków są niewystarczające. W obliczu bowiem braku świadectw pracy i - jak się okazało - również akt osobowych odwołującego się z zatrudnienia u S. M. nie sposób na podstawie ogólnych zeznań świadków przyjąć, że pracował on również w innych okresach czasu u S. M. w jak wskazanych w kwestionariuszu. Odwołujący się powinien również zadbać i u tego pracodawcy, jak to uczynił w stosunku do innych podmiotów zatrudniających o świadectwa pracy. W świetle tymczasem przedstawionych świadectw pracy odwołujący się na pewno pracował w Przedsiębiorstwie (...) w E. od 1.11.1965r. do 30.09.1966r, w (...) od 21.02.1967r. do 14.02.1970r., w Przedsiębiorstwie (...) w W. Oddziale w B. od 1.12.1972r., do 14.07.1973r, w (...) sp. zo.o w Z. od 27.07.1994r. do 20.04.1995r., w Zakładzie (...) od 02.09.1996r., do 03.03.1997r., w (...) Sp.zo.o w R. od 15.10.1997r. do 23.01.1998r. i w (...) w R. od 15.10.1998r. do 15.04.1999r., uzyskanych natomiast z archiwum; pracował w (...) Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w E. od 01.03.1985r. do 29.06.1985r. i w (...) w E. od 06.08.1985r. do 05.06.1986r. i potwierdzonego ubezpieczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych pracował u S. G. od 14.05.1970r. do 30.06.1970r. Łącznie z okresami pobierania zasiłku dla bezrobotnych w okresach czasu od 09.03.1990r. do 27.05.1990r., od 19.06.1990r. do 30.11.1990r., od 28.10.1992r. do 27.05.1994r. od 28.06.1995r. do 27.06.1996r. i od 12.03.1998r. do 01.09.1997r. odwołujący się legitymuje się okresem składkowym w ilości 14 lat, 8 miesięcy i 18 dni, zaś nieskładkowym 5 dni.

Trzeba podkreślić, że w sytuacji braku świadectw pracy i akt osobowych na zatrudnienie przez jakiś podmiot wiarygodnym na pewno tego dowodem będzie potwierdzenie ubezpieczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Takie potwierdzenie odwołujący się otrzymywał tymczasem od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za okres od 01.06.1974r. do 31.12.1974r., od 02.01.1979r. do 31.01.1979r., od 15.06.1984r. do 30.06.1984r. i od 01.07.1987r. do 31.07.1987 oraz zatrudnienia u S. G. od 14.05.1970r do 30.06.1970. Trudno tu też uważać aby Zakład Ubezpieczeń Społecznych celowo ukrywał okresy ubezpieczenia odwołującego się skoro je potwierdził za wskazane okresy, a odwołujący się sam na to dowodów nie miał. Innych natomiast okresów ubezpieczenia u S. M. w świetle jego zeznań nie sposób przyjąć. Przesłuchany bowiem S. M. nie potwierdził w oczywisty sposób tego długiego ubezpieczenia odwołującego się z racji jego zatrudnienia. Zeznał, że zatrudniał tylko kilka razy odwołującego się ale nie pamiętał już w jakich okresach czasu. Jednakże płacił ubezpieczenie za odwołującego się jak go zatrudniał, gdyż egzekwował to „wydział finansowy”. Dokumentacji pracowniczej żadnej jednak nie prowadził i umowy na piśmie nie zawierał, wszystko załatwiali ustnie. Rejestrował tylko odwołującego się, żeby płacić za niego składki w ZUS-ie.

Gdyby tymczasem odwołujący się – tak twierdzi - tak długo i dużo pracował u S. M. to te zeznania S. M. musiałyby to odzwierciedlać. Wynikałoby z nich przecieź, że przez długie okresy czasu zatrudniał odwołującego się. Wszakże jeżeli byłoby się długoletnim pracownikiem to taki fakt w oczywisty sposób zapamiętałoby się i nie zeznawało „nie pamiętam na jakie okresy go zatrudniałem, ile u mnie pracował i jakie miał przerwy w zatrudnieniu.

Takiej oceny nie mogą też zmienić zeznania innych świadków zamieszkiwanych przez odwołującego się. Bezkrytycznie bowiem chcieli potwierdzić jego długoletni okres zatrudnienia u S. M.. Zeznania te są mianowicie bardzo ogólne i bez konkretnych dat dotyczących zatrudnienia odwołujących się u S. M.. Widać wyraźnie, że zostały złożone z korzyścią dla odwołującego się. Jakże przecież inaczej ocenić zeznania świadka A. C., który zeznał, że odwołujący się pracował u S. M. w latach 70- tych, 80 – tych i 90- tych, a pytany o konkretne okresy zatrudnienia odwołującego się i czy miał przerwę w tym zatrudnieniu nie potrafił już na te pytania odpowiedzieć. Na początku zeznań zwłaszcza twierdził, że odwołujący się nie miał przerw w zatrudnieniu u S. M., żeby później już z tego wycofać się, gdyż tego nie pamięta. Zeznań tych wiarą więc już obdzielić do końca nie można. Przecież sam odwołujący się złożył świadectwa pracy na zatrudnienie w latach 80-tych (w których to rzekomo według zeznań tego świadka odwołujący się nie miał przerw w zatrudnieniu u S. M.), z (...), Przedsiębiorstwie (...) w E. i (...). Tym samym nie można na podstawie zeznań A. C. czynić stanowczych ustaleń co do okresów zatrudnienia odwołującego się u S. M..

Podobnie nie można czynić stanowczych ustaleń i na podstawie zeznań świadków J. S. i A. B.. Świadek bowiem J. S. też zeznał ogólnie, iż dobrze wszystkiego nie pamiętał, powołując się co do złożonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na zapisy w swojej legitymacji ubezpieczeniowej, potwierdzając, że odwołujący się pracował u S. M. od 15.07.1973 r do 28.02.1983r. Tymczasem trudno uznać te daty za wiarygodne. Zauważyć bowiem należy na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej, że świadek u S. M. zaczął pracować od 01.02.1973r. jako uczeń aby jako pracownik podjąć pracę od 15.07.1973r. Musiał więc być najpierw uczniem aby być pracownikiem. Tak samo zatem odwołujący się musiał być najpierw uczniem aby zacząć pracę już w charakterze zwykłego pracownika . Z dokumentacji zebranej w sprawie wynika natomiast, że odwołujący się był uczniem u S. M. dopiero w okresie czasu od 01.06.1974r. do 31.12.1974r. Jakże zatem dać wiarę świadkowi J. S. i co do pozostałego okresu zatrudnienia odwołującego się u S. M., zwłaszcza, że zeznał, iż w 1983r. (według legitymacji ubezpieczeniowej 8.02.1984r.), gdy przeszedł do pracy w (...) w E. to odwołujący się cały czas pracował u S. M. i nie miał przerw w zatrudnieniu, a sam odwołujący się wskazał, że w okresie czasu od 01.03.1982r. do 12.09.1983r., pracował (...). Poza tym trzeba zauważyć, że świadek J. S. -jak zeznał- w 1974r. (według legitymacji w 1975r.) zaczął pracować w kopalni na Śląsku, a w 1978r. poszedł do wojska. Nie mógł więc wszystkiego dokładnie wiedzieć co do pracy odwołującego się u S. M.. Twierdzenia świadka, że się spotykali i rozmawiali na temat pracy niczego nie dowodzi. Wszystkiego przez tak długi okres czasu pamiętać nie sposób, co na początku świadek zresztą wyraził. Wszakże sam odwołujący się nie wskazał w kwestionariuszu okresów pracy u S. M., które z racji ubezpieczenia miał potwierdzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wskazał tylko okres od 01.07.1987r do 31.07.1987.

Co do świadka A. B. to wskazać należy, że jego zeznania, że gdy od stycznia 1988r. zaczął pracować u S. M. to dołączył do nich odwołujący się, który pracował z nimi do wiosny 1990 roku, też nie mogą przesądzać o pracy odwołującego się u S. M.. Nie wiadomo bowiem jak ta praca odwołującego się wyglądała skoro świadek zeznał, że pracę tą odwołujący się wiosną 1990 roku porzucił. Może praca ta była tylko czysto dorywcza, gdyż S. M. zeznał także, iż z odwołującym się popijali i nieraz klócili się. Stąd tym bardziej nie wiadomo w jakich okresach była świadczona i w jakim charakterze. Gdyby była oczywista to odwołujący się miałby na tę okoliczność świadectwo pracy, jak sam świadek A. B.. Wprawdzie świadek miał pretensje co do okresu wystawionego na świadectwie pracy ale takie posiada. Odwołujący się zaś nie posiada jakiegokolwiek świadectwa pracy. Nie ma też tak jak Świadek J. S. legitymacji ubezpieczeniowej. Trudno więc w takiej sytuacji czynić stanowcze ustalenia co do okresu świadczonej przez niego pracy u S. M. skoro zaniedbał swoje obowiązki i nie dołożył na tyle staranności aby na przyszłość legitymować się czymkolwiek w celu wykazania w nie budzącej wątpliwości sposób świadczenia swojej pracy.

Mając zatem to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie.